

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 października 2015 r.

IV Ka 814/15

Przewodniczący: Sędzia SO Leszek Matuszewski (spr.).

Sędziowie: SO Dariusz Śliwiński, SR Jacek Bytner.

przy udziale M. W.-F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 r. sprawy J. G. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 190a § 1 kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt II K 9/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt II K 9/14 uznał oskarżonego J. G. za winnego tego, że: w okresie od grudnia 2012 r. do 12 sierpnia 2013 r. w P. uporczywie nękał K. U. - matkę ich syna P. U. urodzonego (...) w ten sposób, że wielokrotnie ustnie, a także pisemnie, kierując pisma do instytucji państwowych jak MOPS w P., Rzecznik Praw Dziecka, Sąd Rejonowy w Pile, Komenda Powiatowa w P., gdzie fałszywie podnosił kwestie demoralizowania dziecka przez matkę, jego rozpijania i powodowania zagrożenia jego życia, zdrowia, niewłaściwego sprawowania opieki nad dzieckiem przez matkę, stosowania przemocy wobec dziecka, zaniedbywania dziecka, czym istotnie naruszył jej prywatność tj. występku z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu w związku z art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 183,80 zł wraz z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej i udzielonej z urzędu pomocy prawnej.

Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 792 zł wraz z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej i udzielonej z urzędu pomocy prawnej.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 624 § 1 pkt k.p.k. zwolniono podsądnego od ponoszenia kosztów sądowych.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się obrońca podsądnego J. G., składając apelację.

Autor apelacji zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej i wykraczającej poza swobodną ocenę dowodów interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa opisanego w art. 190a § 1 k.k. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie podsądnego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego J. G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Wywody autora apelacji nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Kwestionowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu odwoławczego taka ocena w zakresie wykazania winy i sprawstwa oskarżonej zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym. Wina i sprawstwo oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo wskazują między innymi: wypowiedzi procesowe policjantów: A. M. (k.239-240), K. M. (k.240), a także zeznania pracownika MOPS T. S. (k.241) i dowody z dokumentów (k26,38). Z powyższych dowodów jednoznacznie wyłania się zachowanie przestępcze oskarżonego osądzone w zaskarżonym wyroku.

Sąd I instancji prawidłowo podważył oświadczenia dowodowe oskarżonego, w których zapewniał on, że wszystkie żądania interwencji zgłaszał w dobrej wierze, zaniepokojony o los swojego dziecka, pozostającego pod opieką pokrzywdzonej.

Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wykazał na stronach 16-18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że podsądny domagał się interwencji stosownych organów, motywowany chęcią dokuczenia pokrzywdzonej. Zważyć należy, że J. G. informował organy opieki społecznej oraz policję o krzywdzeniu P. U. przez jego matkę stosunkowo często, mianowicie w dniach: 27 grudnia 2012 r., 26 lutego 2013 r., 9 maja 2013 r., 4 lipca 2013 r., 10 maja 2013 r. 13 maja 2013 r., 4 lipca 2013 r., a także formułował zarzuty wobec K. U. w pismach kierowanych do Sądu Rejonowego w Pile i Rzecznika Praw Obywatelskich. Co bardzo istotne, żadna z przeprowadzonych interwencji nie potwierdziła oskarżeń pod adresem pokrzywdzonej. Z wypowiedzi procesowych interweniujących pracowników opieki socjalnej oraz policjantów wynika jednoznacznie, że nie dostrzegli oni żadnych nieprawidłowości w zachowaniu pokrzywdzonej wobec dziecka. Z relacji procesowych A. M., K. M., czy T. S. (k.44) wynika jednoznacznie, że należycie opiekowała się ona dzieckiem, zapewniając mu godziwe warunki życia. Należy podkreślić, że percepcja funkcjonariuszy (interweniujących w mieszkaniu K. U. bez uprzedniej zapowiedzi) była wręcz ukierunkowana na dostrzeganie wszelkich nieprawidłowości w zachowaniu matki wobec dziecka i weryfikowanie w ten sposób twierdzeń oskarżonego. Świadkowie nadto powzięli wiedzę o rzeczywistym postępowaniu pokrzywdzonej poprzez rozmowy z jej sąsiadami. Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy nie dostrzegł żadnych racjonalnych powodów, dla których interweniujący funkcjonariusze mieliby fałszywie relacjonować swoje spostrzeżenia.

Mimo bezzasadności kolejnych interwencji, oskarżony ponawiał zawiadomienia do powyżej wskazanych instytucji. J. G. doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że tego rodzaju wizyty urzędników, czy policjantów były dla matki dziecka stresujące i rodziły poczucie osaczenia przez oskarżonego. Co istotne, strony pozostają od jesieni 2012 r. w bardzo silnym konflikcie, którego podłożem są kontakty z małoletnim dzieckiem. Doświadczenie uczy, że w tego rodzaju sytuacjach, zwaśnione strony mogą uciekać się do fałszywego oskarżenia wyłącznie po to, aby dokuczyć drugiej stronie i przedstawić ją w jak najgorszym świetle. Połączenie tych wszystkich okoliczności w logiczny ciąg prowadzi do jednoznacznego wniosku o zlej, przestępczej motywacji oskarżonego.

Oczywiście podsądny mógł żywić żal do matki dziecka, że utrudnia mu kontakty z jego synem. Jednakże nie usprawiedliwiało to jej nękania poprzez bezpodstawne wzywanie Policji, czy organów opieki społecznej i oskarżanie jej o złe traktowanie dziecka. Tego rodzaju spory powinny być rozstrzygane przez Sąd rodzinny, czy z udziałem mediatorów. obrońca nie ma racji, że oskarżony formułował zarzuty pod adresem pokrzywdzonej z uwagi na obawy spowodowane brakiem bieżącego kontaktu z dzieckiem. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę, że oskarżony bywał w domu pokrzywdzonej z racji odwiedzania syna miał świadomość, że K. U. dokłada staranności, aby należycie wypełniać powinności matki. Tak, jak już podkreślono, pokrzywdzona nie dała podsądnemu żadnego powodu, aby obawiał się on o zdrowie i życie swojego dziecka i musiał w związku z tym zawiadamiać kompetentne organy.

Żadną miarą nie można zgodzić się obrońcą, że zdjęcie opublikowane w Internecie przedstawiające dziecko z butelką alkoholu mogło uzasadniać interwencję upoważnionych

organów. Sąd I instancji odniósł się do tej okoliczności na stronie 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Rzeczony zdjęcie nie mogło automatycznie rodzić u podsądnego podejrzeń o rozpijanie dziecka przez matkę. Jawi się ono raczej jako niesmaczny żart, a nie dokumentacja praktyk polegających na upijaniu małego dziecka. Organ wyrokujący w sprawie słusznie podkreślił, że podsądny był wcześniej w mieszkaniu pokrzywdzonej i nie miał podstaw, aby powziąć podejrzenie, że dziecko było rozpijane.

Ustaleń o złym zamiarze podsądnego nie zmienia nawet przyjęcie, że zdjęcie mogło zaniepokoić oskarżonego. Policjanci w odpowiedzi na zgłoszenie podsądnego, motywowane przez niego rzeczonym zdjęciem, podjęli stosowne czynności kontrolne, które nie potwierdziły podejrzeń podsądnego. Mimo to, oskarżony w dniu 13 maja 2013 r. ponownie udał się do Komendy Powiatowej w P. z żądaniem interwencji z uwagi na rozpijanie dziecka przez matkę, a także w dniu 4 lipca 2013 r. skierował pismo do Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazując na tę samą okoliczność. Poza tym oskarżony doprowadzał do całkowicie bezzasadnych interwencji także przed opublikowaniem zdjęcia, mianowicie w grudniu 2012 r. i lutym 2013 r. Z tego powodu, rozumowanie obrońcy jest ewidentnie błędne. Bez znaczenia są uwagi autora apelacji o tym, że oskarżonego mogły zaniepokoić medialne doniesienia o znęcaniu się nad dziećmi czy zaniedbywaniu opieki nad nimi. Podstawę do kierowania przez rodzica żądania interwencji przez upoważnione organy z uwagi na zagrożenie dla jego dziecka, muszą stanowić konkretne okoliczności, wskazujące na złe zachowanie matki dziecka. Podsądny nie miał zaś żadnych podstaw, aby podejrzewać, że matka dziecka może wyrządzać mu tego rodzaju krzywdy, jakie są relacjonowane przez media.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Kara ograniczenia wolności stanowi zasłużoną dolegliwość dla oskarżonego za wyrządzone zło. Sąd Rejonowy właściwie oszacował stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz zawinienia J. G. Oskarżony w sposób wyrachowany i metodyczny nękał pokrzywdzoną, zaburzając jej poczucie bezpieczeństwa i wywołując u niej silny stres. Podsądny doskonale zdawał sobie sprawę, że nie miał żadnych podstaw faktycznych, aby podejrzewać matkę o dziecka o wyrządzanie mu krzywdy i inicjować dokuczliwe i stresujące dla niej interwencje.

Wymierzenie 10 miesięcy ograniczenia wolności spełnia w ocenie Sądu Okręgowego cele prewencji generalnej oraz indywidualnej, szczególnie w aspekcie wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Wskazana kara stanowi dla oskarżonego poważną dolegliwość (świadczenie nieodpłatnej pracy przez okres 10 miesięcy w wymiarze 20 godzin miesięcznie, zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu) oraz pozwoleń na realizację celów prewencyjnych (efekt edukacyjny pracy, integracja sprawcy ze społeczeństwem), jednocześnie uchroni oskarżonego od kontaktu ze środowiskiem więziennym oraz związanego z tym zagrożenia stygmatyzacji i odrzucenia w środowisku rodzinnym i zawodowym. Wskazana kara zniechęci podsądnego do popełniania kolejnych przestępstw, a dla społeczeństwa stanowić będzie wyraźny sygnał o zdecydowanej reakcji organów procesowych na popełnione przestępstwo.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy uznał, że kodeks karny obowiązujący w chwili popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa jest dla niego względniejszy niż obecnie obowiązujący. Względności tej Sąd dopatruje się w wysokości kary ograniczenia wolności jaka mogłaby zostać orzeczona przy zastosowaniu obecnej regulacji. Przyjmując zasadę, że Sąd Rejonowy orzekł karę zbliżoną do górnej granicy zagrożenia, którą podziela Sąd odwoławczy, obecnie kara ta musiałaby istotnie przekroczyć wymiar jednego roku.

Sąd Okręgowy na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. M., kwoty po 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 626 k.p.k. w związku z art. 636 k.p.k., kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,
3. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty.